

SĄD NAJWYŻSZY ZROBIŁ UNIK - CO TO MOŻE OZNACZAĆ?

<https://fssm.pl/sad-najwyzszy-zrobil-unik---co-to-moze-oznacza-dla-represjonowanych?>

KOMUNIKAT FSSM - 29 lutego 2020 r.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY c.d.

Analiza

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2020 r. o przekazaniu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w 7 – osobowym składzie

Znamy już decyzję Sądu Najwyższego, podjętą na rozprawie w dniu 19 lutego 2020 r. w przedmiocie tzw. „zagadnień prawnych” przedstawionych do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Przypomnijmy, Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, stosunkiem głosów 2:1, postanowił przekazać zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu, 7 – osobowemu składowi tego Sądu (zdanie odrębne do tego postanowienia zgłosił SSN Krzysztof Rączka). Możliwość takiego przekazania przewiduje art. 390 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. SN nie musiał tego robić, mógł procedować i wydać uchwałę odnoszącą się do przedstawionych zagadnień prawnych, ale tego nie zrobił. Z ustnych motywów postanowienia dowiedzieliśmy się, że przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku problem prawny jest na tyle poważny, iż w kwestii tej powinien wypowiedzieć się powiększony skład Sądu Najwyższego.

Aby lepiej zrozumieć decyzję składu orzekającego SN należy uprzednio uświadomić sobie zasadę tzw. „uznania sędziowskiego”, czyli swego rodzaju niezależności w suwerennym podejmowaniu przez sędziego decyzji procesowych. Niezależność ta oznacza, że sędzia powinien umieć, bez względu na własne preferencje, zachować bezstronność oceny i uznać słuszność racji także wtedy, gdy nie pozostają one w pełnej zgodzie z jego własną wizją świata. System przekonań i wartości sędziego, a zwłaszcza jego preferencje polityczne

i ideologiczne nie powinny wpływać na kierunek wykładni prawa, jakie przychodzi mu stosować. Nie powinny, ale czy rzeczywiście nie wpływają? Na tak postawione pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Dwaj spośród 3-osobowego składu orzekającego, tj. SSN - Zbigniew Myszka (sprawozdawca) oraz SSN – Zbigniew Korzeniowski są jednymi z sześciu sędziów Sądu Najwyższego, którzy zgłosili zdania odrębne do głośnej uchwały połączonych Izb: Cywilnej i Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 stycznia 2020 r. dotyczącej m. innymi legalności utworzenia Izby Dyscyplinarnej SN oraz sędziów powołanych przez tzw. „neo-KRS”.

Z drugiej jednak strony, gwoli ścisłości musimy przyznać, że ww. skład orzekający SN mógł już 19 lutego b.r. podjąć uchwałę, w istocie zgodną ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w Białymstoku, tj. potwierdzającą tezę, że kryterium pełnienia służby na rzecz tzw. „totalitarnego państwa" zostaje spełnione w przypadku tylko formalnej przynależności do jednej ze służb w wymienionych w 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)*, poświadczonej informacją IPN o przebiegu służby. Oznaczałoby to w praktyce pozbawienie sądów okręgowych, orzekających w naszych sprawach odwoławczych, możliwości oceniania indywidualnych czynów każdego z represjonowanych pod kątem ewentualnego naruszenia przez nich w trakcie służby podstawowych praw i wolności człowieka. Mógł też postanowieniem odmówić podjęcia uchwały uznając, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku jest w stanie samodzielnie rozstrzygnąć zaistniałe wątpliwości, stosując reguły wykładni prawa, w tym uwzględniając dorobek orzeczniczy i wypowiedzi prezentowane w doktrynie. Nie zrobił tego, co samo w sobie jest zachowaniem trudnym do oceny z punktu widzenia dalszych losów naszych spraw odwoławczych.

Jak wynika z przedstawionych przez sędziego sprawozdawcę (SSN Zbigniewa Myszkę) ustnych motywów postanowienia o przekazaniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu 7 – osobowemu składowi SN, wzięto pod uwagę fakt, że w przeszłości (na bazie ustawy represyjnej z 2009 r.), dwukrotnie SN w swoich orzeczeniach przyjmował

przynależność formalną do określonych formacji jako wystarczającą podstawę wyrokowania, niewymagającą dodatkowych ustaleń. Stwierdził przy tym, że Sąd Najwyższy w 3-osobowym składzie nie chce przełamywać niekorzystnej dla funkcjonariuszy wykładni zawartej w tych wyrokach, z drugiej zaś strony sprawa jest skomplikowana a przepisy bardziej restrykcyjne. Poza tym budzi ona duże zainteresowanie społeczne, stąd też powinien ją ocenić rozszerzony skład SN. Niezależnie od tego (jak oznajmił sędzia sprawozdawca) Sąd Najwyższy chce poznać stanowisko „Trybunału Konstytucyjnego”, który zweryfikuje przepisy ustawy pod kątem norm konstytucyjnych.

Jakie mogą być dalsze losy zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku?

Otóż zgodnie z art. 61 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład 7 sędziów uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub waga występujących wątpliwości to uzasadniają, może zagadnienie prawne przedstawić do rozstrzygnięcia składowi całej izby, w tym przypadku Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Izba ta może zaś zdecydować o przedstawieniu tych zagadnień dwóm izbom SN albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego. Skład 7 - osobowy może jednak sam udzielić odpowiedzi na przedstawione zagadnienia prawne. Jak widzimy sprawa ta nie jest prosta i może jeszcze potrwać, choć nie wiemy jak długo.

Może się jednak i tak zdarzyć, że 7-osobowy skład Sądu Najwyższego, który zbierze się po 17 marca 2020 r., tj. po wydaniu przez „Trybunał Konstytucyjny” orzeczenia w sprawie pytań prawnych Sądu Okręgowego w Warszawie, zdecyduje o umorzeniu postępowania w przedmiocie przedstawionego przez SA w Białymstoku zagadnienia prawnego. Stanie się tak, jeżeli uzna, że podnoszone wątpliwości prawne rozstrzygnął już wyrok „TK”.

Komisja Prawna FSSM RP